

Sygn. akt I NSW 5918/20

POSTANOWIENIE

Dnia 15 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek (sprawozdawca)

SSN Maria Szczepaniec

w sprawie z protestu wyborczego K.M.
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 15 września 2020 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 16 lipca 2020 r. K.M. wniosła do Sądu Najwyższego, za pośrednictwem Konsulatu Generalnego RP w L., protest wyborczy przeciwko ważności wyboru A.D. na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W proteście podniosła zarzut naruszenia art. 6 ust. 2 ustawy z 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz. U. poz. 979), poprzez zbyt późne doręczenie jej pakietu do głosowania korespondencyjnego. W dniu 15 czerwca 2020 r. zgłosiła ona Konsulowi RP w L. zamiar głosowania korespondencyjnego, a pakiet wyborczy otrzymała dopiero 9 lipca 2020 r. (w czwartek), co uniemożliwiało odesłanie pakietu

w terminie do 12 lipca 2020 r. Protestująca wniosła o wyłączenie od rozpoznania jej protestu wszystkich sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

W odpowiedzi na protest Konsul RP poinformował, że protestująca zgłosiła zamiar głosowania korespondencyjnego w dniu 13 czerwca 2020 r. za pośrednictwem portalu eWybory. Pakiet wyborczy został wysłany jej w dniu 2 lipca 2020 r. za pośrednictwem poczty francuskiej, w ramach specjalnej usługi „lettre suivie” zakontraktowanej przez konsulat do przeprowadzenia drugiej tury wyborów prezydenckich.

Protest wyborczy wpłynął do Sądu Najwyższego w dniu 3 sierpnia 2020 r.

Postanowieniem z 18 sierpnia 2020 r. Sąd Najwyższy odrzucił wniosek o wyłączenie, z uwagi na jego abstrakcyjny charakter tj. niewskazanie żadnej konkretnej okoliczności wskazującej na brak bezstronności któregośkolwiek z sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w stosunku do protestującej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy zważyć, czy protest wyborczy jest dopuszczalny, skoro odnosi się do sytuacji, która miała miejsce w Kanadzie, czyli na terytorium znajdującym się poza jurysdykcją Rzeczypospolitej Polskiej.

Czynne prawo wyborcze jest konstytucyjnym prawem podmiotowym (art. 62 ust. 1 Konstytucji RP), podobnie jako uprawnienie do złożenia protestu przeciwko ważności wyborów (art. 129 ust. 2 Konstytucji RP). Do obu praw odnosi się zatem art. 37 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji korzysta ten, kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej.

Władztwo państwa nad jednostką ma wymiar terytorialny i personalny.

Władztwo terytorialne obejmuje wszystkich ludzi, którzy fizycznie przebywają na terenie podlegającym jurysdykcji Rzeczypospolitej Polskiej – nie tylko obywateli polskich, ale również cudzoziemców. W tym zakresie prawa i wolności zagwarantowane w Konstytucji RP przysługują co do zasady także cudzoziemcom znajdującym się pod jurysdykcją państwa polskiego – z wyłączeniem praw

politycznych zastrzeżonych dla obywateli polskich. Władztwo personalne odnosi się zaś do obywateli polskich przebywających poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo ma zatem obowiązek troszczyć się o prawa i wolności wszystkich, którzy pozostają pod jego władztwem terytorialnym lub personalnym, a więc nie tylko osób przebywających na jego terytorium, ale także obywateli przebywających za granicą. W szczególności dotyczy to stworzenia warunków przez konsulów i ambasadorów do oddania głosu w wyborach prezydenckich i parlamentarnych (M. Florczak-Wątor, uwaga z nb. 39 do art. 37, w: M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, Warszawa 2016 – Legalis). Obowiązek ten koresponduje z konstytucyjnym nakazem udzielania pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym (art. 6 ust. 2 Konstytucji RP). Możliwość udziału w wyborach sprzyja bowiem pielęgnowaniu więzi Polonii z ojczyzną. Za prezentowaną wykładnią przemawia też uniwersalny charakter praw człowieka, których źródłem jest godność ludzka (art. 30 Konstytucji RP). Z natury rzeczy więc prawa i wolności przysługują człowiekowi niezależnie od tego, w jakim miejscu się znajduje.

Konstytucyjne prawa obywateli polskich obowiązują zatem także za granicą, ale mniejszy jest zakres pozytywnych obowiązków państwa polskiego w zapewnieniu ochrony tych praw za granicą niż na terytorium polskim. Z oczywistych względów państwo polskie ma obiektywnie mniejsze możliwości zapewnienia realizacji praw obywatelskich za granicą, skoro działa na terytoriach pod jurysdykcją państw obcych, a jego reprezentacja sprowadza się do ambasad i konsulatów, które muszą działać we współpracy z miejscową administracją i w zgodzie z miejscowym prawem mogącym stać w kolizji z prawem polskim. W przypadku praw wyborczych państwo polskie ma obowiązek postarać się stworzyć obywatelom minimalną możliwość głosowania za granicą – czy to w lokalu, czy to korespondencyjnie – w ramach istniejących ambasad i konsulatów. Państwo polskie nie może jednak ponosić odpowiedzialności za naruszenia praw i wolności obywatelskich spowodowane działaniami bądź zaniechaniami władz państwa obcego albo podmiotów prywatnych działających na terytorium tego ostatniego.

Protest należało uznać za niedopuszczalny z uwagi na fakt jego doręczenia do Sądu Najwyższego 3 sierpnia 2020 r., a więc już po podjęciu przez Sąd Najwyższy uchwały w sprawie ważności wyborów.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 322 § 1 Kodeksu wyborczego orzekł, jak w sentencji.